

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 214

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Czeszochowskiego”
Czeszochowa, Adolf Hilber Allee 51. Tel. 22-45 i 22-49
Konto pocztowo-czeszochowski: Warszawa 654.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Czeszochowa, piątek 8 września 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. — (prócz tego porto 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gm. Gr.

Rok VI.

Oświadczenie Sosnkowskiego nie podoba się aliantom

SZTOKHOLM, 8 września. — Angielska agencja informacyjna „Reuter” donosi z Londynu:

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przyjął we wtorek w Foreign Office delegację Emigracji polskiej w Londynie, pod przewodnictwem Mikołajczyka.

Podczas audyencji u ministra Edena, jak donosi „Reuter”, omawiano oświadczenie generała Sosnkowskiego, które opublikowano we wtorek rano i które wywarło w Londynie bardzo niekorzystne wrażenie. Oświadczenie to, jak stwierdza „Reuter”, wydał generał Sosnkowski na własną rękę. Mimo że w miarodajnych kołach w Londynie przyznają, że alianci udzielili polskiemu powstaniu w Warszawie tylko bardzo małej pomocy, to jednak byli oni informowani o wszystkich odnośnych krokach kierowniczych kół Emigracji polskiej. Na razie nie można jeszcze powiedzieć, czy oświadczenie Sosnkowskiego. Możliwym jest, że zakończy się on zniknięciem Sosnkowskiego z życia publicznego i jest prawdopodobnym, że polski rząd emigracyjny już w najbliższej przyszłości poweźmie odnośną decyzję.

Wydawany w Londynie w polskim języku dziennik „Dziennik Polski” pisze w komentarzu na temat dramatycznego wyniku niepokojów w Warszawie, że Stare Miasto skapitulowało. W związku z tym „Dziennik Polski” stwierdza, że Stare Miasto musiało skapitulować, gdyż alianci nie zorganizowali żadnej pomocy dla Warszawy mimo; że mieli na to 34 dni czasu. — Warszawa rozpadła się w ruiny, przesiąknięta krwią. Wszystko to musiało się stać, ponieważ Warszawa nie otrzymała od aliantów żadnej pomocy i to w czasie, kiedy setki samolotów angielskich i amerykańskich zrzucały broń nad innymi częściami Europy, aby wesprzeć nawet najmniejsze grupy oporu.

KRAKÓW, 8 września. — Wszystkie doniesienia, jakie nadeszły na temat reakcji polskiej emigracji w Anglii wobec wypadków w Warszawie dowodzą wprost bezgranicznego rozczarowania, jakie powstało w londyńskich kołach polskich z powodu biernego zachowania się aliantów. Wyrazem tego nastroju jest oświadczenie, wydane przez generała Sosnkowskiego, w którym stwierdza on, że alianci opuścili zupełnie ludność Warszawy i wydal ją na łaskę losu. Generał Sosnkowski podkreśla przy tym, że jest to „tragiczna i straszna zagadka, której nie umie sobie zadać Polak rozwiązać”. Ze względu na znaną siłę aliantów generał Sosnkowski podkreśla w dalszym ciągu, iż w porównaniu z licznymi tysiącami samolotów posiadanych przez aliantów, strata 27 samolotów w związku z akcją pomocy dla powstańców Warszawy ma bardzo małe znaczenie. Przy tej sposobności gen. Sosnkowski przypomniał Anglikom ofiary poniesione dotychczas przez Polaków na rzecz sprawy angielskiej. „Sumienie całego świata, tak oświadcza dosłownie Sosnkowski, zostało obciążone grzechem, jedynym w historii, ponieważ wskutek bierności i obojętności aliantów, ludność Warszawy musiała ginąć pod ruinami.”

To zakończeniu walk w Starym Mieście w Warszawie, gdzie — jak wiadomo — powstanie trwał tylko kilka dniami skapitulowali, „generał Bór” wydał rozkaz do wstrzymaniu oporu w Warszawie i nieczeki z miasta. Z powodu braku środków żywności i amunicji oraz ze względu na wybuch i szybkie rozszerzenie się epidemii, dalsza walka stała się bezcelowa. Wiadomość ta, jak donosi agencja amerykańska „United Press” potwierdzono w Londynie.

Wyjazd delegacji fińskiej do Moskwy

SZTOKHOLM, 8 września. — Pojeźdźcą z fińską delegacją w sprawie zawieszenia broni opuścił 6-go września o godzinie 23,30 dworzec w Helsinkach — jak donosi dziennik szwedzki „Stockholms Tidningen”. — Na pożegnaniu delegacji zawiązo się liczne grono osób. Premier rządu fińskiego Hackzell oświadczył na dworcu, że delegacja dojedzie koleją w pobliże Wyborga, stamtąd zaś do linii frontu samochodami fińskimi. Przez linię frontu musi przejść pieszo.

Według doniesienia pisma „Dagens Nyheter” delegacja fińska ma zostać przewieziona samochodami do Leningradu, aby stamtąd odlecieć samolotem do Moskwy.

Zaprzyśiężenie nowego rządu słowackiego

BRATYSŁAWA, 8 września. — Nowonimowany rząd słowacki złożył wczoraj po południu na ręce prezydenta państwa dra Tiso przysięgę na konstytucję.

Bezpóźniej potem Rada Ministrów zebrała się w obecności prezydenta państwa na pierwsze posiedzenie gabinetu.

Zza kulis wypowiedzenia wojny Bułgarii przez ZSRR

BERNO, 8 września. — Z kół poselstwa greckiego donoszą do wiadomości szczegółów o przyczynach wypowiedzenia wojny Bułgarii przez Sowietów.

Wypowiedzenie wojny nastąpiło w chwili, gdy miały zakończyć się pertraktacje o zawieszenie broni pomiędzy Bułgarią a Anglią i Ameryką. W pertraktacjach tych zaznaczyły się trudności o tyle, że dotychczasowe rządy bułgarskie wzbierały się konsekwentnie oddać Grecji bułgarskie dostępy do Morza Egejskiego oraz obszar Kavalli. Powiadał jednak rząd brytyjski już półtora roku temu zobowiązał się w Kairze wobec rządu greckiego, że staraj się będzie o to, aby teren ten oddany był bezwzględnie Grecji, dlatego też rząd brytyjski domagał się w tym względzie formalnej zgody ze strony rządu bułgarskiego.

Podezas gdy bułgarski rząd Bagrianova odrzucił to żądanie, rząd Murawiewa uważał, że może się na nie zgodzić. Wiedząc jednak rząd Murawiewa przelicytował się. Koncesję tę bułgarska uważała Moskwa jako próbę oszukania Moskwy o szansę uzyskania dostępu do Morza Egejskiego w pośredniej drodze przez Bułgarię i dlatego też Sowiety wypowiedzieli Bułgarii wojnę, mając nadzieję, że zapewnią sobie dostęp do Morza Egejskiego przez spieszne okupowanie Bułgarii.

BERLIN, 8 września. — Wypowiedzenie wojny przez Związek Sowiecki Bułgarii jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości, ponieważ nie tylko gruntownie zmienia sytuację na Bałkanach, ale także zagraża Turcji i tym samym stawia pod znakiem zapytania równowagę wielkich mocarstw aliańskich w punkcie ogniskowym polityki światowej, mianowicie we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Jak rząd Murawiewa zamierza uniknąć dławiącego uchwytu Związku Sowieckiego na zawieszenie broni jeszcze zanim rozpoczęto kroki wojenne. Również i to jest zamierzonym dla mentalności obecnego rządu bułgarskiego. Należy jeszcze oczekiwać, czy rząd bułgarski i armia bułgarska wyrażą zgodę na to niehonorowe stanowisko rządu. Jedno jest dzisiaj pewnym, że ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które rząd bułgarski od tygodnia błagał o łaskę, nie nadejdzie żadna pomoc.

Oficjalny komentarz agencji Reutersa podaje do wiadomości, że rząd angielski był z góry powiadomiony o sowieckim „wypowiedzeniu wojny”. Ze strony angielskiej nazywają to „aktem polityki realizacyjnej”, celem zmuszenia Bułgarii do bezwarunkowej kapitulacji.

Ten bardzo polityczny komentarz oznacza, że mocarstwa anglosaskie nie ruszą palcem w interesie Bułgarii, ponieważ nie mogą żadnym palcem poruszyć Grecji, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie stoją na stanowisku układów z Teheranu, w których postanowiono kompletna rusyfikację Bałkanów. Dla sprawy nie ma znaczenia fakt, że Churchill i Roosevelt zgodzili się przynajmniej na ten projekt w nadziei, że nie dojdzie on do skutku, ponieważ Rosjanie nie dosięgną tak daleko silami wojskowymi. Wypowiadając wojnę Bułgarii Kreml zaprezentował weksel, który wówczas podpisano.

Niemniej pozostaje faktem, że Rosja Sowiecka wypowiedziała wojnę Bułgarii niemal w tej samej godzinie, kiedy miał być podpisany anglo-amerykański układ o zawieszeniu broni z Bułgarią.

Czy kolej na Turcję?

BERN, 8 września. — Komentując niechętnie nastawienie Sowietów do Turcji, dziennik szwajcarski „Beruer Tagblatt” pisze:

Dobrze poinformowani obserwatorzy w Moskwie oczekują, że burza, która obecnie wstrząsa Bałkanami, wkrótce naruszy i Turcję. Oczywiście jest, że postawa Unii Sowieckiej w stosunku do Turcji w ostatnich tygodniach i danych stanowiska zastrzeżyla się i nie wywołaby to zdziwienia, gdyby Unia Sowiecka już w najbliższym czasie dała jawny wyraz swej niechęci w jakikolwiek formie.

Podobny tok myśli wylania się z artykułu wstępnego w szwajcarskiej „Basler Nationalzeitung”, gdy w związku z wypowiedzeniem wojny Bułgarii przez Sowietów gazeta pisze:

„W Moskwie widocznie chodzi o to, aby wyprzedzić innych aliantów, zabezpieczyć sobie nowy zastaw na Bałkanach, dotrzeć do Morza Egejskiego i zarządzić poddać Turcję naciskowi.”

Humanitaryzm Anglików

BERLIN, 8 września. — Niemieckie komendy twierdzy Le Havre odrzucił wezwanie do podania się i zaproponował równocześnie aby ze względów ludzkich przed rozpoczęciem walk ewakuować 50.000 osób cywilnych. Propozycja niemieckiego komendanta twierdzy, która uratowałaby życie wielu francuskim kobietom i dzieciom, została odrzucona przez naczelne dowództwo brytyjskie.

Odnaczenie ochotników kaukaskich

BERLIN, 8 września. — Jak się dowiaduje Niemieckie Biuro Informacyjne, w skutecznym akciei oczyszczającym w Warszawie w pewnej niemieckiej grupie bojowej brali udział i formacje ochotnicze. W toku upomysłowych walk ulicznych domowych udało się ochotnikom azerbejdzańskim i północno-kaukaskim oswobodzić chwilowo odcięte od połączeń guzłazła oporu i zadać powstaniem ciężkie straty. — Kilkunastu ochotników zostało za waleczność odznaczonych Krzyżem Żelaznym. Pewien ochotnik azerbejdzański otrzymał Krzyż Żelazny I-iej klasy jako pierwszy ochotnik kaukaski.

Ciężkie walki nad dolnym biegiem Narwi

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 8 września. — Naczelną Komendę Niemieckiej 511 Zbrojnych komunikuje w dniu 8 września:

Nieprzyjacielski przyczółek mostowy na północ od Antwerpil rozbito w przeciwataku. W rejonie Louvanium — Sedan utrzymuje się nadal silny nacisk nieprzyjacielski. Na południowy wschód od Sedanu pancerna grupa zaczyna wlać się niespodziewanie do pozycji przeciwnika i stara się. Wzięto Jenew. — Na wschód od Verdun, pod Pont-à-Mousson i pod Toul, zafalowały się silne ataki nieprzyjacielskie. Pod Baumes les Dames przeciwnik prześlizgnął zdołał usadowić się na północnym brzegu rzeki Doubs. Wyparto go znowu jednak natchciami w przeciwataku.

Po niezwykle silnym przygotowaniu ogniom artyleryjskim i lotniczym, północni Amerykanie kontynuowali wczoraj wódz zakrojony na wielką skalę atak na twierdzę Brest. Dniario po nadwyżce ciężkich zmaganiach, zaliczając z zwycięstwem naszymi wojskami, zacięły się na ataki odcinających na przedpolu twierdzy. — Miejscza wlać wam zaryglowano.

Walki o drogi na przełęczach we francusko-włoskim rejonie nadgranicznym przybrały na gwałtowność, po użyciu do walki wojsk marokańskich. Kilkakrotnie wojsk nieprzyjacielska zajęła fortyfikacji nadgranicznych nie powiodły się.

Na wybrzeżu adriatyckim nieprzyjacieli, podczas swych wielodniowych nadaremnych ataków na nasz front obronny, doznał ciężkich strat, które zmusiły go rzucić się do bitwy nowe siły. Nasze wojska, po niezwykle ciężkich walkach, używały tam także wczoraj znowu pełny sukces obronny i zniszczyły 30 czołgów nieprzyjacielskich.

W południowej części Siedmiogrodu przeciwnicy węgierskie poczyniły w dalszym ciągu postępy, mimo wzmoczonego oporu Rumunów. W południowo-wschodniej części Siedmiogrodu i we wschodnich Karpatkach rozbito ataki bolszewickie.

Na pozostałym froncie wschodnim do ciężkich walk doszło tylko na dolnym biegu Narwi. Miejscowość Ostrołękę stracono po uporczywej walce.

W Warszawie oczyszczono obecnie z band całą dzielnicę nadwiślańską.

W nowy silne formacje lotnictwa bojowego i bliskiego wsparcia zwalczały oddziały sowieckie na pozycjach przystojawawczych w rejonie bałtyckim.

Ataki lotnicze nieprzyjacielska kierowały się na kilka miejscowości w Serbil i na Węgrzech.

Podczas dnia nieprzyjacielskie formacje podłaskie dokonały wypadu w rejon Niemiec zachodnich. Bombowe nieprzyjacielskie, pod osłoną chmur, przeprowadziły atak terrorystyczny na Emden. Powstały straty w budynkach i straty wśród mieszkańców. W nocy kilka samolotów nieprzyjacielskich rzuciło bomby na Hamburg.

Przekształcenie gabinetu w Portugalii

LIZBONA, 8 września. — O dokonany niedawno przez premiera dra Salazara przekształceniu portugalskiego gabinetu dowiadujemy się następujących szczegółów:

Z dawnego gabinetu pozostaje tylko nadal na swym stanowisku minister skarbu do Costa, Leite Lubrales, natomiast odstępuje on ministerstwo wojny pułkownikowi Cantos-Gosta, b. podsekretarzu stanu.

Dalsze teki obsadzono następująco: ministerstwo spraw wewnętrznych Julio Bello Moniz, ministerstwo sprawiedliwości Manuel Cavaleiro Ferreira, ministerstwo marynarki kpt. mar. Americo Tomaz, ministerstwo robót publicznych Senhor de Abrun Canela, ministerstwo kolonii Marcelu Caetano, przywódca młodzieży portugalskiej, ministerstwo wychowania dr. Caetano da Mata, ostatni portugalski poseł w Vichy, ministerstwo rolnictwa dr. Couz Sulpicio Pinto.

LIZBONA, 8 września. — Prezydent państwa, general Carmona, w drodze po południu przyjął ustępujących z zajmowanych stanowisk ministrów i podsekretarzy stanu, którym wyraził serdeczne podziękowa-

nie za wierne spełnianie obowiązków w służbie narodu.

Prócz tego prezydent Portugalii, general Carmona, przyjął w pałacu Belem zaprzyśiężenie od nowonimowanych ministrów i podsekretarzy stanu.

LIZBONA, 8 września. — Zmiana rządu w Portugalii — jak donosi „Diario da Manhã” — nastąpiła bez najmniejszego naruszenia linii politycznej. Nowy rząd dąży do tych samych celów w służbie ojczyzny, co i jego poprzednik. Pozostaje on pod kierownictwem tego samego szefa i tak samo jest posłuszny nakazom rewolucji portugalskiej. Rewolucja ta posuwa się dalej. Wie o tym i zyczy sobie tego cały naród portugalski i w tym duchu rząd będzie liczył się z wola narodu.

Dziennik „VOZ” proponuje, że poprzedni gabinet służył narodowi w nadzwyczaj ciężkim okresie, wśród trudności, jakie Portugalii przyniosła ze sobą wojna, a na wolny czas przedawajęcej Nazwiska osobistości, tworzących nowy gabinet, które już zdążyły wyróżnić się w służbie państwa, są gwarantacją, że orientacja pozostanie ta sama, a mianowicie „służba narodowi przy zachowaniu paupującej dyscypliny, jak również przewidywanie kryzysu, który na skutek wojny zawiął nad krajem.”

Samobójczy krok Bułgarii

Rząd Unii Sowieckiej jak to już o ogólnej wiadomości, ogłosił, że uważa się za pozostającego w stanie wojny z Bułgarią.

Po kapitulacji Rumunii, rząd bułgarski premiera Bagrianowa sądził, iż uda mu się uchronić przed drapieżnymi mackami Moskwy i oświadczył, że Bułgaria pragnie zachować neutralność. W odpowiedzi na tę deklarację nadeszły echa z Moskwy, mówiące, że samo tylko ogłoszenie neutralności jest dla Unii niewystarczające, na skutek czego Bagrianow ustąpił ze swego stanowiska, robiąc miejsce nowemu premierowi Murawiewowi, który miał być lepiej widziany na Kremlu.

Bułgarowie sądzili, iż w ten sposób łatwiej dojdzie do porozumienia ze Związkiem Sowieckim. Zawiedli się jednak, gdyż 5-go września o godz. 7-ej po południu przedstawicielowi Bułgarii w Moskwie została wreczona osobiste przez komisarza spraw zagranicznych Unii Sowieckiej, Molotowa, nota, z wypowiedzeniem wojny.

„Wielki brat słowiański“ na przyjęcielskie oświadczenia rządu Murawiewa odpowiedział niedwuznacznie już proklamacją swoich celów imperialistycznych, do których między innymi należy również wcielenie Bułgarii do Unii Sowieckiej oraz uzyskanie dostępu do Morza Egejskiego. Z przebiegu wydarzeń wynika jasno, że Moskwa z góry postanowiła wciągnąć Bułgarię do swych planów politycznych i wojskowych i udamenić wszelkie próby przeszkodzenia jej w tym.

Napad sowiecki na Bułgarię nie stanowi niespodzianki. Należy tu przypomnieć pewien fragment z wizyty komisarza Molotowa w Berlinie jesienią 1940 r. Podczas rozmów Molotowa z kanclerzem Hitlerem wyłoniła się kwestia, jakie stanowisko zajmie Kreml w stosunku do państw południowo-europejskich. Komisarz Molotow — jak to wynika jasno z oświadczenia Hitlera do Narodu Niemieckiego z dnia 22 czerwca 1941 roku — postawił pytanie, czy Niemcy gotowe są wyrazić zgodę na to, aby Rosja Sowiecka udzieliła swojej gwarancji Bułgarii i w tym celu wysłała swe wojska do tego kraju. Niemcy odrzuciły tę propozycję.

Bulgaria po rozpoczęciu się niemiecko-sowieckich działań wojennych oddała się pod opiekę Niemiec i skutkiem tego uniknęła wraz ze swym narodem ataku bolszewickiego.

Wobec ostatnich zmian, jakie zarysowały się w sytuacji wojennej, Bułgaria sądziła, że może zrezygnować z ochrony niemieckiej i zgodnie z tym przedstawiała swoją linię polityczną, licząc widocznie na to, że poprzednie zwodnicze frazesy i obietniczki Moskwy mają wartość realną. I tu doznała tragicznego zawodu.

Był okres, kiedy Kreml maskował swoje istotne cele, zmierzające do zdobycia Europy, teraz jednak uznał widocznie, że tanta taktyka jest już niepotrzebna i odkrył ze swoich trzymanych w zanadrzu kart. Pomógł mu do tego słabotwa postawa i mogła poddać się rządowi Murawiewa, tym bardziej chybająca celu, że Bułgaria dysponowała jeszcze licznymi, całkowicie nie naruszonymi i zdolnymi do boju dywizjami wojska. Rząd Murawiewa zamiast uchronić swój kraj od wojny, wciągnął go w taką sytuację, która prowadzi do porządkowania się bezwarunkowego żądaniem Moskwy i katastrofy narodowej. Stało się oczywistym, że każdy naród, który by sądził, że uległością swoją wobec bolszewizmu może uchylić się od obowiązku obrony kultury europejskiej, teraz ostatecznie ma dowód, że po-

pełniłby samobójstwo, uprawiając politykę tzw. porozumienia z bolszewizmem.

Na przykładzie Bułgarii widać również zdecydowanie Stalina na drodze realizacji weksla, otrzymanego od Anglo-Amerykanów w Teheranie, na podstawie którego cała wschodnia Europa od Przylądka Północnego, aż po Morze Egejskie ma być oddana bolszewikom.

Na postępowaniu Unii Sowieckiej w stosunku do Bułgarii złowrogimi literami znaczą się słowa, które trzeba powtórzyć, a mianowicie, że uległość wobec bolszewizmu jest samobójstwem danego narodu.

Realizując swe dążenia w stosunku do Bułgarii Moskwa zbliża się wielkimi krokami jeszcze do jednego celu, a mianowicie do objęcia Dardaneli w swoje posiadanie.

Mowa premiera Koiso

TOKIO, 8 września. — Premier rządu japońskiego, Koiso wygłosił w parlamencie zapowiedzianą mowę.

„Niemcy — tak oświadczył premier Koiso — pomimo najcięższych okoliczności, które wynikły z przebiegu zdarzeń w ostatnim czasie, walczą nadal dzielnie w niezłomnej pewności swego zwycięstwa. Japonia podziwia odwagę i ducha wynalazczego Narodu Niemieckiego i żyży mu pełnego sukcesu. Naród japoński jest przeświadczony, że niedalekim jest dzień — jak podkreślił Koiso — gdy szczęście wojenne przeminie się znowu na stronę Niemiec, a Naród Niemiecki przezwycięży chwilo- we trudności, aby wykazać istotne siły jakie posiada.

Przy oklaskach obu izb parlamentu prezydent ministrów Koiso oznajmił, że rząd japoński powziął zamiar nadać niepodległość także ludności na obszarach byłych Indji Holenderskich.

„Obecnie wchodzi w grę byt lub nie-

byt całego naszego narodu — oświadczył Koiso — W chwili obecnej ja i cały 100 milionowy naród japoński jesteśmy mocniej niż kiedykolwiek zdecydowani, w całkowitej jednocii frontu ojeźdźnianego z armią, zwyciężyć Amerykanów i Anglików. Im większe są trudności, jakie z tej wojny wystają dla narodu japońskiego, tym silniejszą okaże się jego odwaga i wytrwałość — zaznaczył Koiso.

„Przed wszystkim chodzi o dalsze podniesienie siły bojowej narodu japońskiego, w pierwszej zaś linii o wzmocnienie lotnictwa japońskiego. Zostały podjęte wszelkie środki potrzebne do zwiększenia produkcji broni i amunicji oraz zabezpieczenia połączeń morskich i lądowych. W obecnej poważnej sytuacji — stwierdził dalej Koiso — nie można tolerować, aby nawet jedna jedyna osoba była nie zatrudnioną i trzymać ją na uboczu, obojętne czy jest nią mężczyzna czy kobieta“.

Posel Knutson o losie Finlandii

BERLIN, 8 września. — Odnosnie do wydania Finlandii Sowietaom przez Roosevelta i Churchilla, przypomina się tu, co powiedział o tym niedawno poseł Harold Knutson w Izbie Reprezentantów w Waszyngtonie, że dzięki Rooseveltowi i sekretarzowi stanu Hullowi republika fińska istnieje już będzie tylko jako wspomnienie. Ci dwaj pozostawili Rosjanom zupełną swobodę działania, aby mogli wtargnąć do Finlandii i prowadzić wojnę niszczącą, a zatem zezwolili na postępowanie nie tylko okrutne i barbarzyńskie, ale nie dające się wcale usprawiedliwić.

Finowie muszą obecnie wkroczyć na krwawą drogę, jaką już przed nimi szło tysiące i krocie tysięcy Polaków, Łotyszów, Litwinów i Estończyków, a nawet samych Rosjan. Tych, których nie zabito, powleczoneo w bezkresne dale Syberii, gdzie

padli ofiarą wytopienia lub asymilacji.

Straty wojsk Czungkingu

AMSTERDAM, 8 września. — Naezelna komenda wojsk Czungkingu, jak donosi brytyjska służba informacyjna, podała ogólne straty wojsk chińsko-czungkingkich do czerwca r. b. włącznie na 2.810.220 zabitych i rannych.

SZANGHAJ, 8 września. — Według japońskich doniesień z frontu, podczas ataków na rejon Iczangu w ciągu ostatnich 20-tu dni sierpnia zostało rozbitych przez formacje japońskie 20.000 wojsk Czungkingu. Wchodzący one w skład 6-tu dywizji, przeznaczonych do ofensywy odciążającej, wysłanych przez marsz. Czungkinga do zachodnich obszarów prowincji Hupei.

świeceniu — rozkwitają o trzy tygodnie wcześniej niż normalnie, orchidee zaś, zamiast po upływie dopiero czterech czy pięciu lat — już po trzech latach. Wystarcza w takich wypadkach gdy nasiona i ich młode pędy przez pewien okres czasu wystawione zostaną na nieprzerwane działanie światła. Koszt takiego postępowania są oczywiście dość poważne ale w określonych wypadkach pokrywa je wzmocniona wydajność plonu.

Z drugiej strony ta metoda nie zawsze udaje się. Stałe naświetlenie jest wszak czymś naturalnym i dlatego do większości roślin nie da się stosować. Przecież ludzie i zwierzęta nie mogą również pozostać nieprzerwanie w stanie czuwania. Muszą mieć czas do snu. Właściciel rośliny nie wypijają, chociaż okresy ich wycieczek tak są nazywane. Dla większości jest jednak potrzebny wypoczynek, i one mają rozwijać się normalnie. Dlatego stałe naświetlanie, pomimo osiągniętych niektórych wyników, w najogólniejszym zarysach jest szkodliwe dla roślin. Maksimum światła nie bywa równoznaczne z optimum. Warunkowo bywa nawet lepiej, jeśli wyłaczymy roślinę na pewien czas z zasięgu światła. Gdy wystawimy chryzantemy na światło, tylko naszaś, dziesięć dni później, rozkwitają one o półtora miesiąca wcześniej niż zwykle. Bez wapienia są i rośliny neutralne wobec światła, dla których stałe naświetlanie pozostaje obojętnym. Przeważnie jednak atoli rozwija się naj lepiej gdy codziennie otrzymują światło przez określony przedział czasu. Długość tego bywa różna, zależnie od gatunku.

U nas w pełni lata widno jest przez ośmiemnaście godzin. Pod zwróceniami dni

Zaopatrzenie uciekinierów z Warszawy

KRAKÓW, 8 września. — Po zakończeniu się niepokojów na Starym Mieście w Warszawie fala uciekinierów wzrosła się jeszcze bardziej. Utworzono nowe obozy przejściowe, aby przyjąć uchodźców, nacierających nadą i głodem. Wśród nich znajduje się wielu rannych i chorych, których musiano doprowadzić do szpitala. Pierwszą pomoc otrzymują oni już w obozie przejściowym.

Z Czeszochowy komunikuje się m. in., że przyjęto tam w ciągu ostatnich 3-oh dni w szpitalach 143-oh rannych lub chorych z Warszawy. By stanąć na wysokości zadania w związku z wymaganiami zdrowotnej publicznej, tworzy się obecnie w Czeszochowie szpital pomocniczy. Miejscowi lekarze, siostry zakonne i siostry Czerwonego Krzyża sprawują opiekę zdrowotną. Aż do dnia 3-go b. m. w samej tylko północnej części Gm. Gub. umieszczono przeszło 40.000 uchodźców, przy czym związane z tym prace wykonywały wspólnie władze administracyjne, Polski Komitet Opiekunki oraz placówki R. G. O.

Dzień żałoby we Włoszech

MEDIOLAN, 8 września. — Urzędowo zakomunikowano, że dzień 8-go września rocznicą zdrady Badoglio, będzie obchodzony we włoskiej republice (szwajcarskiej) jako dzień żałoby narodowej. W dniu tym nie odbędą się żadne imprezy publiczne.

Parż rozczarowany rządem de Gaulle'a

SZTOKHOLM, 8 września. — „Exchange Telegraph“ podaje z Paryża, że przekształcenie prezycjącego rządu francuskiego przez generała de Gaulle'a rozczarowało Parż, gdyż nie należy uważać ten akt tylko mniej lub więcej jako powiększenie dawnego „komitetu angielskiego“.

Krwawe sądy w Bukareszcie

BERLIN, 8 września. — O stosunkach w Rumunii, jakie zapanowały po wydaniu kraju Unii Sowieckiej, nadchodzi coraz nowe wieści. M. in. informule strona neutralna ze sier dyplomacji tych na podstawie wiarogodnych obserwacji na miejscu, że w Bukareszcie rozpoczęły się już krwawe sądy. W gmachu sądu okręgowego nad Dombrowicą rozpoznawł swą pracę takty bnał. Przewodniczącym jego zamianowanym znanego z roku 1940 żyda z Czerniowiec Kabanowicza, a zastępcą jego żydowskiego adwokata Pankera.

„Prawda“ narzeka na robotników sowieckich

SZTOKHOLM, 8 września. — Według doniesienia rozgłośni moskiewskiej, dziennik sowiecki „Prawda“ w artykule, w którym napisał, że można się wypadyki samowolnego opuszczenia miejsc pracy przez sowieckich robotników, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. Wypadki tego rodzaju — jak oświadcza „Prawda“ — w czasie wojny muszą być uważane za dezerje i odpowiednio potraktowane. W związku z tym robotników z przedsiębierstwem „Prawda“ domaga się intensywnego śledztwa nad poprawę sytuacji mieszkaniowej w obrębie Unii Sowieckiej.

Przed wyborami w USA

AMSTERDAM, 8 września. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Nowego Jorku, że kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii republikańskiej, Tomasz Dewey, 7-go września otworzył swoją kampanię wyborczą w Filadelfii. Jako pierwszy etap Dewey odbędzie 20-dniową podróż okrężną po stanach USA, w której będzie mu towarzyszyli 80-ciu korespondentów prasowych i radiowych.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Światło — źródłem życia

Poza tym, że światło umożliwia roślinom wytwarzanie substancji do budowy ich ciała, oddziaływa ono również na inne ich procesy życiowe. Zapotrzebowanie na ilość światła nie bywa jednakowe u wszystkich gatunków roślinnych. Nie znośa światła zupełnie grzyby, nie posiadające chlorofilu, podobnie jak i bakterie. Odżywiają się one bowiem substancjami organicznymi, które czerpią z organizmów żywych albo martwych. Do roślin, które potrzebują mało światła należą mchy, paprocie, sporo gatunków kwiatów leśnych oraz orchidee. Wczesną wiosną, gdy promienie słoneczne docierają z pełną siłą do podziemia lasu roślinność tam jest inna niż latem. W lesie zielonym rosna inna rośliny niż w liściastym. Wzrosy żyła wśród rzadkiego lasu sosenowego ale brak ich w półkwiacie gęstym. Debę, jesiony i modrzewie potrzebują dużo słońca, natomiast buk i lipa cien.

Roslina jako taka żyje właściwie pomiędzy obu biegunami: światła i ciemności. Kwiecie potrzebuje światła, korzeń zaś szuka ciemności. Jeśli pędy bluszcza mają naświetlenie z jednej strony, przeważa część korzeni tworzy się na stronie odświeżonej; Zasadniczo ciemność powstrzymuje rozwój i wzrost części nadziemnych roślin. Orodniczy zjadaczy wymagania rośliny gdy chcą przyspieszyć moment rozkwitu, wystawiają je na słońce. Pośrednio zwiększa obfitość kwiatów na roślinie wychodzi

na pożytek owocowaniu. Kto np. chce zbierać dużo fasoli, musi ją posiadać w miejscu słonecznym. Niektóre rośliny umieszcza się w cieniu, ażeby rosły lecz nie kwitnęły. Oczywiście samo światło nie powoduje rozkwitu pąków, choćby z tego powodu, że bywają one otoczone sielą powłoka przez którą promienie dotrzeć nie mogą, lecz silnie pobudza do życia, daje roślinom siłę, potrzebną do rozkwitu, dalszy zaś rozwój wymaga i ciepła.

Jakkolwiek ważnym jest światło do życia, potrzeba jednak jego uzupełnienia w postaci ciemności. Innymi słowy konieczna jest rytmiczna zmiana światła i mroku. Ponieważ przyswajanie pokarmu i w ogóle życie rośliny zależy od naświetlenia, może na przyppuszczanie, że przy nieprzerwanym dostępie światła i reszcie korzystnych warunków można by doprowadzić do tego, że roślina kwitnęłaby i owocowała bez przerw.

Już sześćdziesiąt lat temu Werner v. Siemena proponował, aby cieplarnie były w noc oświetlane elektrycznością, czyli żeby poniekąd wykryliś nca z życia roślin. Pierwsze doświadczenia nie wypadły pomyślnie i zostały zaniedbane. Znaczenie póź niej powrócono jednak do tego pomysłu i ostatecznie stałe oświetlenie lampami żarowymi jak również i neonowymi dało w niektórych wypadkach dobre wyniki. Ogórki dojrzewaly przed czasem, dając plon na wet potrzebny. Cynerarie — przy styalim o-

sa krótsze i nie trwają o wiele dłużej nad dwadzieścia godzin. Z chwila gdy rośliny podzwrotnikowe dostają się do stref umiarkowanej, nie przystosowują się do zmieniowych warunków od razu i chętniej by utrzymać odziedziczone przystosowanie do rytmu światła i mroku.

Nazaj dół letnie są więc dla nich za długie. Cieplarnie z roślinami tych gatunków muszą zatem podczas lata na określony przedział czasu, mniej więcej od godziny 18-iej do 6-iej rano być zaciemniane. Jeśli tego nie czyni, rośliny, wyrastają wprzódzie buntne ale nie kwitną i nie pękają.

Przed laty jeden z znanych hodowców chętnie zakwalifikował w Europie królów we szczególne odprawy gatunek królów rosnący na płaskowyżu Boliwii. Dozwolenia zrobili się o fakt, że podczas długich dni letnich lodzcy i liście wyznaczały nie, same kartofle jednak pozostawały bez zmian. Prosa kwitła przy dziesięciu godzinym naświetlaniu dziennie, w ciągu dni, natomiast josił nasłonecznienie tylko 18 godzin na dobę — dopiero o 51 dniach

Codziennie zaciemnianie dużych ciępli jest kłopotliwe i praktycznie nie zawsze się je przeprowadzić Okazało się jednak że nie zawsze jest ono konieczne, ponieważ charakterystyczna, wystarcza, że nasłona odprawy będą raz na zawsze krótką dawkę ciemności. Określając przykładem prosa, przytymyśmy fakt, jeśli np. nasłona zaraz po rozmożeniu w ciemności trzymamy ją przez sześć dni, by jej zapas i oświeca następnie latem, to poszaste światło promieni słonecznych przez 18 godzin na dobę, rozkwitną po 26 dniach.

W...
P...
Pew...
wspan...
kół...
Był...
samot...
Za k...
trójn...
jakok...
rzalo p...
i żył...
cielo...
Az s...
po mie...
otwart...
cie...
Owio...
nieprze...
czął sw...
pochwa...
cia...
Zwab...
Jeden...
Popat...
chciał...
miał r...
głowy p...
skrzydł...
Wszys...
I... ro...
Na zi...
rubinow...
Zadzie...
Z niko...
Z zasz...
Z nien...
Z zasz...
Z mi...
zenie...
Ze sm...
wróble...
Ni...
(ko) J...
Personel...
w naszym...
dział pr...
niezależ...
Blizsz...
rownicy...
Uwag...
(ko) J...
scow...
Gospodar...
nia i Roh...
nej wim...
macil...
szytury G...
Blizsz...
sma...
Spi...
(ko) J...
nacelowy...
kładom...
najbliższy...
b. m.

